

czwartek, 02.01.2025

"Trwajcie w Nim" [1 J 2, 22-28]

Najmilsi: Któż jest kłamcą?, jeżeli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten wcale nie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. Wy zaś zachowujecie w sobie to, co syszeliście od poczętku. Jeżeli bódzie trwało w was to, co syszeliście od poczętku, to i wy bódzie trwać w Synu i w Ojcu. A obietnicę tę, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w bód. Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w Nim tak, jak was nauczył. Teraz wcale nie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu.

>P<

Kilkakrotnie w dzisiejszym czytaniu pada słowo: "trwać". Sięgnąłem do Słownika Języka Polskiego, aby zobaczyć znaczenie tego słówka. I tam, czytamy cztery różne wyjaśnienia. Trwać to:1. «istnieć lub odbywać się przez pewien czas»2. «pozostawać bez zmiany w pewnej pozycji lub sytuacji»3. «pozostawać przy kimś»4. «obstawać przy czymś» Myślę, że każde z tych tłumaczeń możemy śmiało odnieść do relacji osoby wierzącej z Chrystusem. Święty Jan Apostoł zapewnia nas dziś, że Jezus jest obiecany Mesjaszem. Gwarantuje nam, że ten kto trwa w Nim nigdy się nie zawiedzie, idzie pewną drogą, kroczy w prawdzie, może być pewny zbawienia. Jak widać sprawa jest prosta, trzeba nam odpierać to, co jest błędem, kłamstwem, brakiem jedności i niepodzielnie przebywać z zjednoczeniu z Jezusem Mesjaszem. Dziś w liturgii Kościoła wspominamy dwóch wielkich świętych chrześcijaństwa: Bazylego Wielkiego oraz Grzegorza z Nazjanzu. Obaj posiadają godność doktorów Kościoła. Żyli w IV wieku. Byli osobami niezwykle wykształconymi. Przyjaźnili się ze sobą, głosili wiarę oraz troszczyli się o jej prawowierność. Zasłynęli jako niesamowici teologowie i mówcy. W "Mowie pochwalnej św. Grzegorza z Nazjanzu, biskupa, na cześć świętego Bazylego Wielkiego" możemy przeczytać takie słowa: "Obaj mieliśmy jeden cel: uprawianie cnoty, życie dla przyszłych nadziei i oderwanie się od tego świata, zanim z niego odejdziemy. Wpatrzeni w ten cel, kierowaliśmy według niego naszym życiem i wszystkimi uczynkami, prowadzeni w ten sposób Boskim przykazaniem, doskonalić się wzajemnie w cnotcie, i jeżeli to nie za wielkie słowa, byliśmy dla siebie wzorem i normą, za pomocą których rozróżnia się dobro od zła. Chociaż więc inni noszą różne imiona czy to po ojcu, czy własne, od swych zawodów lub czynów, to my uważaliśmy za wielki zaszczyt i wielkie imię być i nazywać się chrześcijanami". Jak widzimy na podstawie dzisiejszego czytania oraz świadectwa, które pozostawili nam święci Bazyl i Grzegorz, trwanie w Jezusie jest możliwe, a na dodatek przynosi tylko dobre owoce życia tu na ziemi i w wieczności.

fot. pixabay